

Kampania wyborcza przyspiesza

7 marca 2023

Słonko wyżej, wybory bliżej. Tak można rozumieć wszystko to, co dzieje się na polskiej scenie politycznej w ostatnich dniach. Wiemy już prawie wszystko o tym, jak służby podsłuchiwały i manipulowały, wgrywając własne treści w telefony podsłuchiwanym posłów. Podsłuchiwały służby podległe ludziom, którzy byli skazani, prawda, że nieprawomocnie, za podobne przestępstwa w przeszłości. Ci ludzie zasiadają obecnie w rządzie Zjednoczonej Prawicy Jarosława Kaczyńskiego i to oni sterują służbami specjalnymi i decydują o zakupach specjalnego sprzętu czy oprogramowania – patrz Pegasus.

Ostatnia kampania wyborcza wyborów do sejmu i na urząd prezydenta była obciążona nielegalnymi działaniami tych służb specjalnych i całkowitą nierównowagą obecności kandydatów w mediach, kiedyś nazywanych publicznymi a obecnie partyjnymi. Nadchodząca kampania będzie już całkowicie zmanipulowana tak, aby zapewnić najlepszy wynik partii rządzącej, a gdy to nie wystarczy, dostarczyć „dowodów” na rzekome fałszerstwa, jakich oczywiście dopuści się Donald Tusk fuer Deutschland. To, co było tylko przygrywką małą taką, teraz będzie na poważnie.

Jarosław Kaczyński zarządził zmiany w ordynacji wyborczej, zwiększenie liczby okręgów i komisji, do których samorządy mają dowozić starsze osoby, tak aby mogły oddać głos na kandydata wskazanego przez księdza na mszy poprzedzającej głosowanie. Zarządził powołanie kilkudziesięciotysięcznego korpusu ochrony wyborów, tak aby nieczne plany opozycji zmierzające do ich sfałszowania nie powiodły się. Nad prawomocnością wyniku wyborczego czuwać będzie specjalna Izba Sądu Najwyższego obsadzona przez obecne władze, a to jej werdykt jest ostateczny – czy wybory były prawidłowo przeprowadzone i jaki jest ich wynik przesądzający o tym, kto będzie rządził w Polsce przez kolejne cztery lata. W planie jest też powołanie komisji sejmowej do zbadania wpływów Rosji

na rządy w Polsce, poczynając od przejęcia władzy przez Platformę Obywatelską i jej ośmioletnie rządy, komisji mogącej wydać wyrok uniemożliwiający danej osobie pełnienie funkcji publicznych. Tą osobą jest przede wszystkim Donald Tusk fuer Deutschland, ale pewnie nie tylko on.

Małym, ale znaczącym smaczkiem, jest projekt, poselski a jakże, planujący ujednolicenie kolejności programów telewizyjnych tak, aby pierwsze pięć należało do telewizji państwowej/partyjnej a następne dziesięć do stacji wskazanych przez podległą partii rządzącej Radę Mediów. To prawie śmieszne, gdy słucha się uzasadnień, dlaczego tak trzeba, bo to wygodne i ludzie nie będą zagubieni, i gdy wyjadą do innego miasta, to ich ulubione kanały będą miały ten sam numer. Śmieszne jest to, że prawodawca wie, z absolutną pewnością, że te ulubione kanały to tylko kanały TVP (do niedawna „kurwizja”)

Kampania trwa, trwa objazd liderów partyjnych i posłów wszystkich partii po kraju – nie tylko tych dużych, ale i mniejszych miast i miejscowości – w myśl zasady, że wybory wygrywa się w Końskich, a nie w Warszawie. Prezentowane są pierwsze projekty rozwiązania palących problemów społecznych takich jak zapewnienie mieszkań młodym ludziom rozpoczynającym swoje zawodowe – ale nie tylko – życie. W dyskusjach przedwyborczych pojawia się wszystko, co może przynieść korzyść danej partii – to nie są cele zgodne z interesem danej partii.

Kampania to festiwal obietnic. Po wyborach zaczyna się codzienność zwykle bardzo daleka od ferii kampanii wyborczej.

Im bliżej daty wyborów (ta też będzie zależała od woli rządzącego Polską Jarosława Kaczyńskiego), tym więcej będzie przykładów ostrych, niekiedy przestępczych, działań partii walczącej o utrzymanie się przy władzy. Determinacja rządzących, by władzy nie oddać – jest olbrzymia, wpływa na to skala korzyści materialnych, jakie daje władza rządzącym, ale

również ostry ton opozycji zapowiadający sankcje i kary za wszystkie przestępstwa i to jawne złodziejstwo, jakie obserwujemy każdego dnia.

Zapowiedzi typu – cela plus dla tych, co wymyślili wille plus, zapowiedzi wsadzenia do więzienia wszystkich łamiących prawo w czasie rządów Zjednoczonej Prawicy i odebranie im nienależnych korzyści i nielegalnie zdobytych majątków muszą zwiększać ich determinację w obronie tego, co jest.

To trzeba będzie zrobić, ale nie ma sensu mówić już teraz, że to się zrobi. Robić nie mówić!

Wsluchując się w głosy komentatorów i publicystów o tym, co dzieje się na polskiej scenie politycznej w toczącej się już kampanii wyborczej – podzielał obecny w niej ton mówiący, że to będą najważniejsze wybory po 89 roku. Od ich wyniku zleży czy wrócimy na ścieżkę demokracji, przestrzegania Konstytucji i rządów prawa, czy wrócimy na ścieżkę przestrzegania Karty Praw Podstawowych i Praw Człowieka określonych w Karcie ONZ, czy odbudujemy swoje relacje z Unią Europejską i najważniejszymi krajami w Unii i jak zmierzmy się z wyzwaniami cywilizacyjnymi i katastrofą klimatyczną, czy przywrócimy znaczenie wiedzy jako fundamentu w wychowaniu młodzieży, zostawiając kwestię wiary indywidualnym wyborom ludzi bez żadnej ingerencji państwa.

To tylko wybrane najważniejsze sprawy, o których zdecydujemy w nadchodzących wyborach.

Dlatego nie dziwmy się, że będzie to bardzo ostra kampania wyborcza. Oby nie doszło w niej do zdarzeń nieodwracalnych.

Autorstwo: Zbigniew Szczypiński

Źródło: StudioOpinii.pl